

KONTROWERSJE WOKÓŁ ZAKUPU ABRAMSÓW

Nowe czołgi są polskiej armii potrzebne. To oczywiste. Ale kontrowersyjny zakup amerykańskich Abramsów to w mojej ocenie błąd podwójny: operacyjny i strategiczny.

W wymiarze operacyjnym, bieżącym, Abramsy zwiększają i tak już dużą różnorodność parku czołgowego w Wojsku Polskim. Komplikuje to oraz zwiększa koszty bieżącego utrzymywania go i obsługi zarówno w czasie pokoju, jak i na polu walki. Skoro mamy Leopardy, to chyba lepszą decyzją byłoby dokupienie kolejnej partii tych czołgów, zapewne za mniejszą cenę, do których mamy już bazę logistyczną.

W wymiarze strategicznym, długoterminowym, decyzja ta jest gwoździem do trumny z ostatnią chyba większą szansą polskiego przemysłu obronnego na produkcję jednego z podstawowych rodzajów uzbrojenia dla Wojska Polskiego, jakim są czołgi; produkcję we współdziałaniu z innymi przemysłami obronnymi w ramach Unii Europejskiej. A kooperacja europejska jest jedyną realną możliwością uratowania naszego państwowego przemysłu obronnego przed zupełnym upadkiem oraz potem stopniowego unowocześniania go i zdobywania konkurencyjności na rynkach międzynarodowych.

Decyzja o zakupach Abramsów jest kolejnym dużym przykładem potwierdzającym astrategiczność działania obecnego Ministerstwa Obrony Narodowej, w którym decyzje podejmowane są woluntarystycznie i według procedury „ad hoc”, motywowane przy tym bardziej potrzebami politycznymi, niż wojskowo-strategicznymi.

Zastanawia też rola wojskowych w takim niestrategicznym podejściu do spraw obronnych. Nie dziwię się za bardzo dowódcom, którzy odpowiadają za bieżące funkcjonowanie wojska, za operacyjne i szkoleniowe „tu i teraz” i oczywiście chętnie biorą każdy lepszy sprzęt od już posiadanego. Ale nie rozumiem planistów strategicznych w Sztabie Generalnym, którzy nie pilnują strategicznego kursu w rozwoju polskiej obronności. Pewnym wytłumaczeniem może być fakt, że szef Sztabu Generalnego jest w szczególnie trudnej sytuacji, będąc jednocześnie dowódcą sił zbrojnych i planistą strategicznym w dziedzinie obronności, co stawia go w obliczu istotnego konfliktu interesów: bieżących interesów wojska i perspektywicznych interesów obronności państwa. Zwierzchnicy polityczni mogą łatwo wykorzystywać dla swoich celów politycznych ten wewnętrzny konflikt interesów ustawowo ustanowiony w podwójnej roli szefa Sztabu Generalnego.

=====